

Nr 1

ZIEMIA SOCHACZEWSKA

18.11.1990

Cena

1000

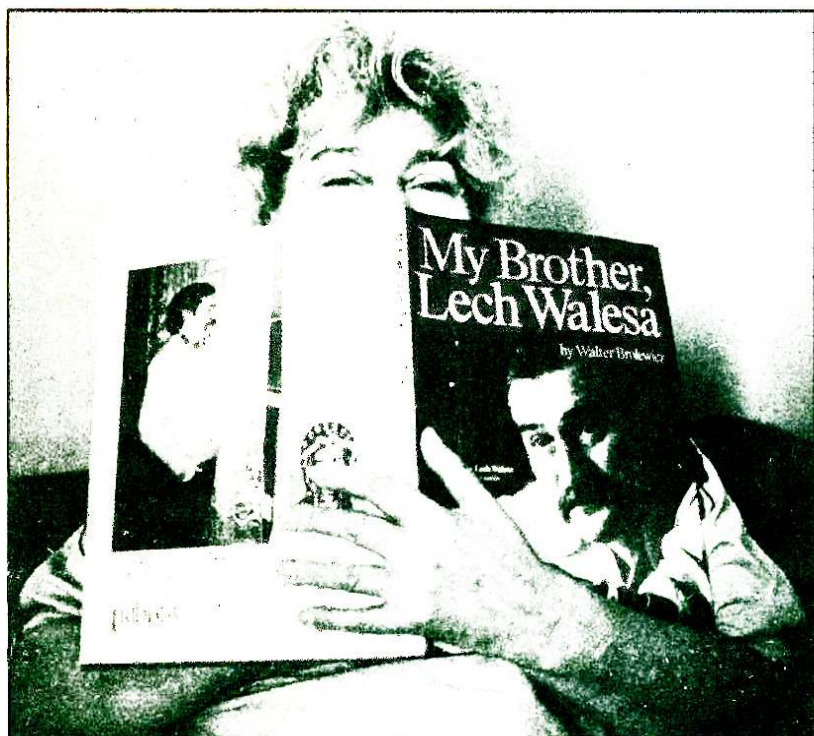
● Wyznania Stefana Biernackiego

● Grobelny w Sochaczewie ?!

● Armia do domu

● Czy śmieci zasypią Sochaczew ?

● Program TV



**Lech Wałęsa
w oczach siostry**

NUMER 1

Oddaliśmy do rąk Państwa pierwszy numer Tygodnika Samorządu Lokalnego „ZIEMIA SOCHACZEWSKA” – czasopisma, które, jak tego pragniemy, ma być pismem wszystkich mieszkańców ziemi sochaczewskiej. Zdajemy sobie sprawę, iż osiągnięcie tego celu nie będzie łatwe. Będziemy robili wszystko, aby „ZIEMIA SOCHACZEWSKA” stała się dla naszych Czytelników czasopismem numer 1.

Pragniemy wydawać tygodnik otwarty, niezależny, który będzie się przyczyniał do integracji naszej ziemi.

Wiemy, iż nie unikniemy błędów, mamy natomiast nadzieję, że współpraca z Państwem pomoże nam spełniać ich jak najmniej. Z wdzięcznością będziemy przyjmować wszelkie uwagi dotyczące redagowania „ZIEMI SOCHACZEWSKIEJ”.

Zapraszamy do lektury numeru 1 z nadzieją, że sięgną Państwo również po kolejne.

REDAKCJA



**Anna Chodakowska
prywatnie**

Z czym do Rejonu?

Wiele osób ma spore kłopoty ze zrozumieniem obecnego podziału władzy w mieście. Obok Urzędu Miejskiego i Gminy pojawił się jeszcze jeden organ: Urząd Rejonowy. Postanowiliśmy więc przedstawić zakres tej instytucji.

Jest to organ Rządowej Administracji Państwowej, w którego skład wchodzi pięć komórek organizacyjnych; ogólnie – administracyjna, komunikacji, nadzoru budowlanego, geodezji i gospodarki gruntami oraz rejonowe biuro pracy.

Oddział organizacyjny – administracyjny zajmuje się wewnętrznym funkcjonowaniem samego urzędu, ale też bierze udział w organizowaniu poboru do wojska, załatwia sprawy związane ze zmianą nazwiska i obywatelstwa itp.

Oddział komunikacji rejestruje pojazdy i prowadzi wszelkie sprawy związane z korzystaniem z dróg oraz związane z ochroną urządzeń kolejowych.

Oddział nadzoru budowlanego zajmuje się kontrolą zgodności inwestycji z prawem, oraz prowadzi nadzór urbanistyczny i techniczny – budowlany.

Dział gospodarki gruntami i geodezji prowadzi wszelkie sprawy związane z zarządzaniem gruntami Skarbu Państwa, orzekaniem w sprawach podziału nieruchomości, wywłaszczaniem nieruchomości i ustalaniem odszkodowań. Dział ten realizuje zadania służb geodezyjnych, ewidencjonuje grunty i budynki oraz klasyfikuje gleby. Jednym słowem w kompetencjach tego działu leżą sprawy związane z gruntami i różnymi formami ich własności i użytkowania.

Czym się zajmuje Rejonowe Biuro Pracy każdy chyba wie.

Mamy nadzieję, że tak krótka charakterystyka ułatwi wszystkim zainteresowanym poruszanie się po Urzędzie Rejonowym.

Ostatecznie „nie taki Urząd straszny...”.

pat

Błędne koło

Spółdzielnie mieszkaniowe borykają się obecnie z szeregiem poważnych problemów. Ich sytuacja nigdy nie była dobra, ale ostatnie podwyżki czynszów spowodowały (o paradoksie!) jej pogorszenie.

Ogólny spadek poziomu życia sprawia, że wielu ludzi odczuwa to coraz dotkliwiej. Często się zdarza, że nie starcza do pierwszego, a opłaty trzeba przecieżyć uiszczyć w terminie. Tylko skąd na to brać?

Jak dowiedzieliśmy się w Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko Własnościowej osób, które nie płacą czynszu jest ogółem 487: w tym za 3 miesiące zalegają z opłatą 73 osoby, za 2 miesiące 75 osób i za 1 miesiąc 339 osób.

Liczba ta stanowi poważne obciążenie, gdyż spółdzielnia nie jest instytucją produkcyjną, nie może więc nadrobić braków w żaden sposób. Pracownicy tu zatrudnieni dbają jedynie o utrzymanie w należytym porządku terenów i domów podległych spółdzielni.

Jak nas poinformował prezes, Mieczysław Pudelko, zarząd, rozumiejąc trudną sytuację lokatorów jest skłonny w dramatycznych sytuacjach pomóc mieszkańcom, rozkładając zaległości na raty. W innych przypadkach sprawy będą kierowane do sądu. Wiadomo jednak ile czasu trwają rozprawy, a potem wykonanie nakazu egzekucji.

Mimo jednak tych problemów na razie (przynajmniej do końca roku) nie przewiduje się żadnych podwyżek. Jak będzie później, w dużej mierze zależy od kosztów firm obsługujących spółdzielnię (wywóz śmieci, cena wody, węgla itp.).

Jest więc nadzieja, że Sylwestra spędzimy jeszcze po starych cenach.

typ

PS. O sytuacji SMLW napiszemy szerzej już wkrótce.

Sesja Rady Miejskiej

W dniu 20 października odbyła się sesja Rady Miejskiej, podczas której dominowała tematyka wyborcza. Powołano Obwodowe Komisje Wyborcze, które będą dyżurować w czasie wyborów prezydenckich w dniu 25 listopada. Dokładne adresy komisji można znaleźć w obwieszczeniach rozwieszonych w mieście.

Podczas sesji proponowano także składy osobowe komisji wyborczych. Podjęto również uchwałę w sprawie powołania doraźnej komisji d/s oświaty, której przewodniczyć radny Tomasz Ciesielski. Ponadto powołano doraźną komisję d / s budżetu miasta na 1991 rok.

Rozwiązanie Komitetu

W dniu 22.10.1990 roku odbyło się ostatnie posiedzenie Komitetu Obywatelskiego w Sochaczewie. Za rozwiązaniem Komitetu opowiedziały się 33 osoby, przeciwnych było 8, wstrzymało się od głosu 11. Komitet Obywatelski na ostatnim posiedzeniu postanowił przeznaczyć 1.980.000 zł na potrzeby Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej.

KTO JEST KIM

GRZEGORZ ROSIAK – burmistrz Sochaczewa, lat 29, żonaty, dwóch synów. Poprzednio pracował w Rejonie Dróg Publicznych w Sochaczewie. Jak mówi, chciałby doprowadzić do stanu, w którym miasto mogłoby normalnie funkcjonować, określić pewne priorytety. Marzy mu się stabilizacja uwarunkowań prawnych i finansowych. Interesuje się muzyką i sportem, amatorsko uprawia siatkówkę.

JOANNA SZYMAŃSKA – wójt gminy Młodzieszyn, lat 33, mężatka, dwie córki, od dziewięciu lat związana z obecnym miejscem pracy. Chciałaby doprowadzić gminę do rozkwitu, wykorzystać jej wszystkie zalety, zarówno potencjał ludzki jak i wspaniałe położenie. Cały czas wypełnia jej praca i dom.

MIROSŁAW ORLIŃSKI – wójt gminy Sochaczew, lat 36, żonaty, dwóch synów. Przed objęciem stanowiska wójta pracował w Urzędzie Gminy jako naczelnik. Interesuje się turystyką i sportem, w chwilach wolnych kopie piłkę. Marzenia? Mówi, że ich nie ma.

TOMASZ WARDZIAK – wójt gminy Teresin, lat 39, żonaty, troje dzieci. Poprzednio pracował jako kierownik działu transportu RSP Duchnice. Jak sam mówi, obowiązki służbowe nie pozwalają mu na jakieś hobby,

a czas wolny (jeśli go ma) wykorzystuje na odpoczynek. Jego marzeniem jest uregulować sytuację wodno – ściekową gminy.

MARCIN KUBIAK – wójt gminy Nowa Sucha, lat 32, żonaty, troje dzieci. Prowadzi gospodarstwo rolne. Interesuje się sportem, głównie motorym i piłką nożną, choć po ostatnich meczach reprezentacji coraz mniej. Wcześniej całą energię poświęcał na prowadzenie gospodarstwa, na co obecnie ma znacznie mniej czasu. Chciałby stworzyć

w gminie mleczarnię oraz rozszerzyć w szkołach zakres nauki języków obcych.

SŁAWOMIR NALBORSKI – wójt gminy Rybno, 32 lata, żonaty, trzy córki, z wykształcenia pedagog w zakresie pracy kulturalno – oświatowej. Oprócz pracy w gminie prowadzi sad. Był przewodniczącym Komitetu Obywatelskiego „S” w Rybnie. Interesuje się muzyką i to głównie rockową, którą zajmował się czynnie, grając w bydgoskim zespole „Beanus”. Jak mówi, gdyby nie wybór na wójta, zająłby się profesjonalnie muzyką. W wolnych chwilach gra na gitarze solowej. Wójtmem zamierza być tylko przez jedną kadencję. Chciałby, aby pozostał po nim w Rybnie jakiś ślad.

Z IEMI A

Sochaczewska

Tygodnik Samorządu Lokalnego

Redaguje ZESPÓŁ. Redaktor Naczelny – Janusz Szostak
Adres Redakcji i Biura Ogłoszeń: 960-500 Sochaczew ul. 1 Maja 12
tel. 220-79. Redakcja i biuro ogłoszeń czynne w dni powszednie od 9⁰⁰ – 16⁰⁰.
Wydawca: Urząd Miejski w Sochaczewie
Druk: Arsgraf, skład FAR
Wszelkie materiały mile widziane.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz zmiany tytułów.
Za treść ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.
Cena ogłoszeń: drobne – 2 tys zł za słowo, w ramce – 5 tys zł za cm² ramki i 2 tys zł za słowo.

Do niedawna pisanie o wojsku ograniczało się do okolicznościowych laurów z „okazji święta”. Niewiele więcej można było napisać. Armia pozostawała poza kontrolą społeczną, nie miała wad, nie podlegała krytyce. I dziś część kadry oficerskiej wydaje się pozostawać w starym systemie, bo tak wygodniej i bezpieczniej.

ARMIA DO DOMU



Fot. Przemysław Wierchowski

Przez dziesiątki lat tematem tabu było przydzielanie wojsku mieszkań. W naszym mieście rodziny wojskowe zamieszkiwały przez lata osiedle przy ulicy Żwirki i Wigury oraz Dywizjonu 303. I w zasadzie nie było większych problemów związanych z tą sprawą. Pojawiły się one przed dziesięciu laty.

Przegrupowanie

W tym czasie nastąpił exodus rodzin wojskowych z wymienionego wcześniej osiedla. Wojsko wkroczyło do śródmieścia, do nowooddanych bloków, pozostawiając puste budynki. Przebiegało to w sposób nie zawsze zrozumiały dla członków spółdzielni mieszkaniowej, oczekujących latami na przydziały.

Tymczasem wojsko przejmowało bloki przy ulicy Reymonta i Warszawskiej. Jednak wojskowi eksperci od kwaterunku zauważyli w porę, iż jeden z bloków ma wiele wad. Przewidując bieg wydarzeń, wojsko podrzuciło ponownie budynek spółdzielni. Wprowadzili się tu cywile, nie zagrzewając jednak miejsca, gdyż potwierdziły się przewidywania wojskowych fachowców i budynek poszedł do remontu. Front zajmowania mieszkań przesunął się tymczasem coraz dalej. Budynki przy Żwirki i Wigury oraz Dywizjonu 303

pustoszały. Oczekujący na mieszkania cywile wskazywali na to wielokrotnie. Nawet ówczesny naczelnik miasta pisał iż tego typu postępowanie jest wyjątkowo szkodliwe społecznie. Odpowiedź uzyskał od pułkownika Hądziela, który stwierdził, że pustostanów właściwie nie ma gdyż wojsko ma duże potrzeby mieszkaniowe. A jeśli nawet są puste mieszkania to mogą być przeznaczone wyłącznie dla wojska.

W 1981 roku, w okresie stanu wojennego, wojsko wkroczyło na teren osiedla Polna, zajmując przeznaczone pierwotnie dla cywilów budynki. Decyzję taką wydał ówczesny wojewoda skierniewicki.

Na jednym ze spotkań z parlamentarzystami OKP usłyszałem taką wersję tych wydarzeń: – Żołnierze pilnowali tych nowych budynków z karabinami – mówił starszy mężczyzna. – Zajmowali bloki przeznaczone dla nas. Sami zaś nie chcieli przekazać pozostawionych pustostanów.

Na niewiele zdawały się interwencje władz miasta. Propozycja, aby wojsko wydało miastu część pustych lokali na 10 lat spełzała na niczym. Główny kwatermistrz Wojska Polskiego, generał Oliwa odpowiedział że jeśli nawet mieszkania są puste to czekają na wojsko. W tym czasie na świecie mówiło się o rozbrojeniu.

Korespondencja między władzami miasta a wojskiem ciągle krążyła.

Liczy nie kłamia

W styczniu 1986 roku było 65 pustych lokali, 11 września 1987 roku – 75, w 1988 ilość pustostanów zmniejszyła się do około 50, obecnie niezamieszkałych jest około 20 mieszkań. Pewne nadzieje wiązano z podpisanym na początku tego roku porozumieniem

między Wojskowym Rejonowym Zarządem Kwaterunkowo – Budowlanym w Warszawie a Urzędem Miejskim w Sochaczewie. Zgodnie z jego treścią miasto miało otrzymać jeden blok w zamian za wyremontowanie dwóch budynków. Koszty zamykałyby się kwotą 2 mld. złotych. Brak środków uniemożliwił przeprowadzenie remontu.

16 sierpnia tego roku, burmistrz Grzegorz Rosiak pisze do Wojskowego Rejonowego Zarządu Kwaterunkowo – Budowlanego w Warszawie: „...Z powodu trudnej sytuacji finansowej miasta i braku środków na wywiązanie się z umowy proszę o rozpatrzenie możliwości nieodpłatnego przekazania jednego budynku mieszkalnego przy Dywizjonu 303 dla potrzeb Urzędu Miejskiego...”

Odpowiedź przychodzi dopiero 12 października. Generał dywizji Jan Kuriata proponuje przekazanie nie jednego, ale trzech budynków, które „stały się zbędne dla celów obronności”. Propozycja ma jednak jeden zasadniczy mankament: w blokach tych mieszka 71 rodzin, jedynie 3 lokale są puste. I miasto może je sobie wziąć, ponosząc koszty utrzymania całości wraz z przyległymi terenami. Propozycja nie do odrzucenia!

Jak się dowiaduję ostatnio, wojsko zmieniło front, zamierza przekazać miastu jeden budynek. Nie mówi się o liczbie lokatorów. Rozmowy trwają, ludzie czekają na mieszkania.

MICHAŁ JASZ

PS. W dniu 23 października odbyło się spotkanie przedstawicieli wojska z władzami miasta. Tym razem armia proponuje miastu 2 puste bloki do remontu, z których miasto otrzyma jeden. Jednak koszt wykonanego tym sposobem m2 wyniesie 1 mln 300 tys. zł. Wojsko sugeruje także, iż miasto w przyszłym roku może otrzymać dalszych 340 mieszkań. Bez względu na to, czy będą w nich lokatorzy, czy też nie – musi je wziąć. Decyzję w tych sprawach jeszcze nie zapadła, może je podjąć jedynie Ministerstwo Obrony Narodowej. Odbiorcą w tej sprawie zaczęło się w końcu pod dźbie.

mj

ZWAŁKA

Miejskie wysypisko śmieci w Kuznocy jest już prawie wypełnione. Problemem numer jeden dla miasta i jego mieszkańców staje się obecnie znalezienie miejsca na nową zwalnię.

W latach siedemdziesiątych planowano usytuowanie jej w miejscowości Mistrzewice. Protest mieszkańców i fakt, że w tym rejonie znajdują się duże zasoby wodne mogące stanowić rezerwę dla miasta, wpłynęły na zmianę decyzji. Sprawa ciągnie się już 15 lat i za każdym razem w wyniku protestów mieszkańców okolicznych wsi jest odraczana. Dotychczasowe władze, uznając system nakazowy zwlekający z rozwiązaniem problemu wysypiska uważając, że w każdej chwili będą mogli zlokalizować je w dowolnym miejscu i bez pytania o pozwolenie. Teraz problem powrócił i może stanowić test operatywności dla nowych władz miasta.

Po wielu dyskusjach i rozpatrzeniu wszystkich za i przeciw postanowiono, aby nowe wysypisko przygotować na terenie gminy Młodzieszyn. Wytypowano dwa miejsca: okolice Nowej Wsi oraz teren między wsiami Radziwiłki i Młodzieszyn. Obie propozycje przedstawiono, wraz z charakterystyką wysypiska, wójtowi i Zarządowi Gminy Młodzieszyn. Według założeń ma to być pierwsza „zwałka” w woj. skierniewickim posiadająca studnie głębinowe, których wody byłyby oczyszczane na miejscu. Poza tym cały teren byłby obwałowany, a śmieci przysypywane ziemią.

Na sesji Rady Gminy Młodzieszyn w dniu 25 października przedstawiono obie propozycje. Odpowiedzią radnych było: NIE! Temat ten w ogóle nie został podjęty w dyskusjach. Jeden

z przedstawicieli samorządu powiedział wprost: – Jeżeli raz pozwolimy na jedno wysypisko to będą nas zasypywać śmieciami do końca życia.

Patrząc na sprawę bez emocji, jedynym rozsądnym miejscem (biorąc pod uwagę względy ekologiczne i finansowe) na lokalizację wysypiska

Za kilka miesięcy Sochaczew może zostać zasypany śmieciami

jest okolica Radziwiłki i Młodzieszyn. Rejon Nowej Wsi znajduje się w samym środku lasów młodzieżowych i stanowi znakomity punkt rekreacyjny (wójt Młodzieszyna ma już nawet odpowiedni plan).

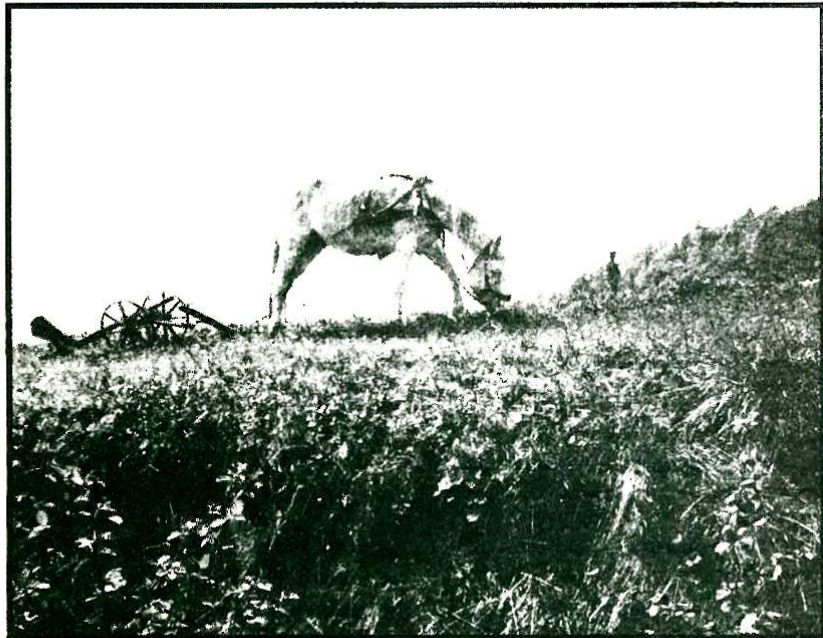
Każda ze stron ma swoje za i przeciw. Czy problem wysypiska znajdzie rozwiązanie, trudno na razie przewidzieć. Sytuacja wydaje się być patowa.

PIOTR MATOSZKO

ROLNIKU POMÓŻ SOBIE

1

Fot. Przemysław Wierchowski



w naszej rubryce chcielibyśmy prezentować fundacje i inne organizacje mogące służyć pomocą rolnikom pragnącym zmienić oblicze naszej wsi. Dziś Fundacja Wspomagająca Zaopatrzenie Wsi w Wodę.

Fundacja formalnie działa od marca 1988 roku. Na jej rozruch pieniądze wyasygnował Kongres USA (10 mln. dolarów). Wśród donatorów znajdują się również EWG, instytucje z Niemiec, Kanady, Francji, Belgii, Szwajcarii i Norwegii.

Fundacja, której prezesem jest dr Maria Stolzmann, chce pomagać tym wsiom, które w ogóle pozbawione są wody. Daje dotacje tym, którym nie starcza pieniędzy (czy to własnych czy z budżetu gminy) na budowę wodociągów.

W celu podjęcia budowy wodociągu wieś musi być reprezentowana przez demokratycznie wybrany Społeczny Komitet Budowy Wodociągu, zarejestrowany w Urzędzie Gminy i posiadający konto w banku. Pomoc Fundacji nie zwalnia rolników od poniesienia 30% kosztów inwestycji, co określają odpowiednie przepisy. Wartość wkładu własnego rolników może być obniżona decyzją władz wojewódzkich do 20%. Pomoc FWZWwW nie zastępuje środków finansowych, pochodzących ze źródeł państwowych, a może jedynie stanowić ich uzupełnienie.

Społeczny Komitet Budowy Wodociągu zainteresowany otrzymaniem pomocy z Fundacji powinien wystąpić na piśmie do Zarządu Fundacji określając: rozmiar inwestycji, stan zaawansowania prac, potrzebne środki finansowe. Wystąpienie Komitetu winno być zaopiniowane przez miejscowego księdza proboszcza. Komitety zwracające się o pomoc do Fundacji powinny posiadać kompletną i zatwierdzoną dokumentację techniczną wodociągu (lub kanalizacji), która jest podstawą do określenia kosztów i umożliwiania rozpoczęcia robót. Konieczne jest przeprowadzenie przetargu w celu wyłonienia najtańszego wykonawcy.

Część potrzeb Fundacja wypłaca dopiero po otrzymaniu protokołu odbioru budowy wodociągu. Podpisując umowę z rolnikami wspólnie ustala terminy i jeśli nie zostaną one dotzymane 40% dotacji może zostać cofnięte.

Adres Fundacji: 01-015 Warszawa, Skwer kard. Wyszyńskiego 6

Telefony: 38-46-83 – sekretariat Fundacji
38-95-05 – inspektorzy Fundacji

Telex: 817055

(ian)

SMIAK SALCESONU

Koniec Polmedu!

W stanie likwidacji znajduje się „Polmed” w Feliksowie. Jej właściciel Klaude Raymon ze Szwajcarii, postanowił zamknąć zakład.

„Polmed” produkował urządzenia elektroniczne oraz stetoskopy i różnego rodzaju szkło laboratoryjne. Firma zatrudniała około 120 osób. Brak zbytu na towary spowodował, że produkcja stała się nieopłacalna.

W chwili obecnej „Polmed” zalega z wypłatami pracownikom odpraw oraz należności wierzycielom.

Jak nas poinformował dyrektor firmy, Maciej Olasek, „Polmed” będzie w stanie wywiązać się ze swoich zobowiązań, gdy tylko uda mu się sprzedać majątek firmy. Oczywiście najpierw pieniądze otrzymają byli pracownicy „Polmedu”.

typ



Fot. Przemysław Wierchowski

Otrzymujemy sygnały od mieszkańców Sochaczewa, których zdaniem jakość wędlin produkowanych przez masarnię PSS „Społem” jest fatalna. O wyjaśnienie tej sprawy zwróciliśmy się do Lecha Kowalskiego, kierownika masarni: – Panuje taki mit, że nasze wyroby są gorsze od produkowanych na przykład w Rawie. Być może występuje różnica w smaku, lecz jest ona spowodowana technologią. My pracujemy metodą tradycyjną, można powiedzieć wiejską. Duże zakłady używają do konserwacji wędlin środków chemicznych, wędzą przy użyciu gazu. Na taką opinię o naszych wyrobach może mieć również wpływ fakt, iż sklepy w pierwszej kolejności sprzedają wędliny z Rawy. Nasze przetrzymują na koniec. Nie zawsze sposób przechowywania wędlin w sklepach jest właściwy. Zdarzają się przypadki, że w ramach reklamacji przywożono nam wędliny, których w ogóle się u nas nie produkuje. Tak było z wyrobami z Rawy. Zależy nam bardzo na zmianie opinii o naszych wędlinach. Mamy nadzieję, że ulegnie ona zmianie po otwarciu naszego sklepu firmowego.

Sklep zostanie uruchomiony przy ulicy 1 Maja w budynku masarni. Czy wpłynie to na poprawę opinii o sochaczewskich wędlinach, pokaże czas.

Jasz

Gra muzyka, ciągnik buczy

Sąsiedztwo bywa niekiedy uciążliwe, pomimo, że sąsiedzi chcą żyć ze sobą w zgodzie. Często z przyczyn niezależnych od żadnego z nich bywa to niemożliwe.

Tak jest w przypadku Szkoły Muzycznej i Technikum Ogrodniczego. Pomimo, iż obie szkoły przyjaźnie nastawione istnieje konflikt interesów.

W 1974 roku Technikum Ogrodnicze przekazało władzom miasta budynek pałacu, który stał się siedzibą Szkoły Muzycznej. Wówczas władze miasta zobowiązały się wybudować na tyłach parku drogę łączącą Technikum Ogrodnicze z gospodarstwem rolnym, znajdującym się po przeciwnej stronie parku. Dotychczas bowiem pojazdy kursowały pomiędzy technikum a gospodarst-

wem wprost przed pałacem. I tak jest do dziś. Usunięcie ciągników nie jest powodowane jedynie względami estetycznymi. Trudno bowiem pogodzić naukę muzyki z warkotem silników.

Sprawa budowy drogi ciągnie się od 16 lat. Dyrekcja szkoły monituje kolejne władze. Te zaś milczą. Ciągniki hałasują, brudzą, stwarzają niebezpieczeństwo.

Tego problemu nie jest w stanie rozwiązać żadna ze szkół, pomimo, iż obie by tego chciały. Jest jeszcze jeden ważny aspekt tej sprawy: przejeżdżające pojazdy powodują wibracje, te zaś prowadzą do niszczenia zabytkowego obiektu. Wiele zatem przemawia za wybudowaniem niewielkiego odcinka drogi.

jasz

Z NOTESU RADNEGO

Komisja inwentaryzacyjna kończy spis mienia komunalnego Miasta. Ukończono inwentaryzację w Drukarni Miejskiej, w Muzeum Ziemi Sochaczewskiej, Pałacu Ślubów oraz Urzędzie Rady Miejskiej. Spis trwa jeszcze w przedszkolach i w MPGKIM.

Komisja doliczyła się m.in. 900 działek budowlanych, 108 garaży, 104 km ulic.

■ Zorganizowany ostatnio przetarg na sklepy przyniósł następujące ceny za m²: sklepy przy ulicy Staszica – 120 tys zł, przy ulicy Zeromskiego – 100 tys zł, przy ulicy Mickiewicza – 160 tys zł.

■ Zastanawiam się, jak długo jeszcze stać będzie budynek-ruina przy wjeździe do miasta od strony Łowicza. Wydano co prawda prawomocną decyzję rozbioru tego obiektu, lecz były zarządca budynku nic sobie z tego nie robi. A może podjąć bardziej radykalne środki, aby pozbyć się tej wstydliwej wizytówki miasta.

■ Kilkanaście lat temu mieszkańcy Kuznocina i Dachowej, aby ułatwić sobie życie, zbudowali z pomocą wojska most, który połączył obie wsie z Boryszewem. O most na początku jakoś dbano. Od kilku lat jest on ruiną: brak poręczy, straszny dziur w moście. Czyżby władze gminy zapomniały, że mają taki „zabytek”?

■ Mieszkańcy zaniedbanego osiedla „Zatorze” (okolice ulicy Bojowników) przez kilkanaście lat na wszelkiego rodzaju zebraniach mówili o swoich problemach. „Stare władze” grzecznie wysłuchiwały, kiwały głowami ze zrozumieniem. Wszystko zaś pozostawało bez zmian. W czym problem? Otóż brak tu wody, telefonów, ulice są nieoświetlone. I najważniejsza sprawa: brak kładki dla pieszych nad torami. Mieszkańcy „Zatorza” wierzą, że nowe władze wreszcie rozwiążą stare problemy.

JAN WASILEWSKI



Lech Wałęsa w oczach siostry

w niej bunt przeciw niesprawiedliwości, wojnie, biedzie. Jestem zdania, że to musiało wpłynąć na charakter Lecha. Po mamie odziedziczył także głęboką wiarę, charakter – zdecydowanie silny – ma po ojcu.

Czy odwiedzają rodzinne Popowo?

– Nie ma już tej wsi. W stanie wojennym zmieniono jej nazwę na Rumunki-Halińskie. Dlaczego? Łatwo zgadnąć.

Robotnicy i prezydenci

Przeglądam rodzinne fotografie, z których każda jest dokumentem najnowszej historii Polski. Robotnicy, uliczne walki, papież, prezydenci, dzisiejsi członkowie Rady Ministrów, setki zdjęć z tym, którego komuniści określili mianem „osoby prywatnej”, a dawni przyjaciele chcą sprowadzić do roli eksponatu w skansenie „Walka o wolną Polskę”. Pani Iza wielu z tych ludzi zna osobiście. Opowiada o przyjaźni brata z Adamem Michnikiem, o Tadeuszu Mazowieckim:

– Gdy sejm wybierał Mazowieckiego na premiera, byłam z Lechem w jego domku letniskowym. On bardzo to przeżywał, cieszył się: „Wszystko idzie po mojej myśli” – mówił.

Kolejna fotografia z kościoła świętej Brygidy w Gdańsku. Na zdjęciu Lech Wałęsa, Tadeusz Mazowiecki, Danuta Wałęsa, Izabella Młyńska i najmłodsza córka przewodniczącego „Solidarności” – Brygida. To jej chrzest, chrzestnymi byli pani Iza i Tadeusz Mazowiecki.

Mazowiecki jest człowiekiem bardzo uczciwym, ugodowym. Myślę jednak, że nie zawsze ma decydujący wpływ na decyzje rządu. Nie ma charakteru polityka.

Fotografie z Sierpnia 1980 – Lech Wałęsa niesiony przez tłum. Narodziny „Solidarności”, zdjęcia z podpisywania porozumień gdańskich:

– A czy pan wie, że w czasie stanu wojennego ten dokument był przechowywany w moim domu?

Stan wojenny, aresztowania przywódców „Solidarności”, ponura karta w historii Polski.

– Lech początkowo był internowany w Otwocku. Tam go odwiedzałam.

Na stół zasypany pamiątkowymi fotografiami pani Izabella Młyńska kładzie obszerny album:

– Tu mam zdjęcia z grudnia siedemdziesiątego roku.

Wymazana z mapy

Niekonwencjonalna jest historia rodziny Wałęsów, rodu licznego, pełnego ludzi o barwnych życiorysach. Stryj Lecha Wałęsy zginął w wojnie 1920 roku. Inny przodek był przywódcą strajku we włocławskiej Celulozie, w latach 30. Ten zniknął bez śladu.

W rodzinnej wsi nie opodał Lipna pozostał jedynie stryjeczny brat Lecha Wałęsy. Rozjechała się rodzina po Polsce i świecie. Pani Iza, najstarsza z rodzeństwa, z nakazem pracy trafiła w latach 50 do Sochaczewa. Pracowała wówczas w restauracji. W Sochaczewie poznała męża.

Pytam panią Izę o dzieciństwo, jaki był jej brat.

– Miał wiele zainteresowań, fascynowała go głównie przyroda i historia. Tak było od najmłodszych lat. Zastanawiał się, dlaczego historia jest inaczej przedstawiana w domu i kościele, a inaczej w szkole. Analizował, pytał, był bardzo dociekliwy.

Izabella Młyńska wspomina dom w Popowie, gdzie wiele się mówiło o historii Polski:

– Rodzina była ukształtowana patriotycznie. Zapewne ta atmosfera miała wpływ na uformowanie się osobowości Lecha.

W 1942 roku ojciec Lecha Wałęsy został ciężko pobity przez Niemców i wywieziony do pracy przy okopach.

– Tatę wywieziono do Młynca koło Lipna. Mama miała wówczas 26 lat i była w stanie błogosławionym. Miał się urodzić Lech. Przez lasy chodziła do ojca, nosiła mu jedzenie. Było jej ciężko utrzymać rodzinę, powstawał

Przeglądam archiwalne fotografie, zapis walki robotników Wybrzeża: ulice Gdańska, stocznia, zdjęcia przedstawiające historię powstania Pomnika Poległych Stoczniovców, wysokie ogrodzenie, a za nim napis „Człowiek rodzi się i umiera wolny”. Zatrzymany czas, w którym niewielu wierzyło, że Polska może być wolna i niepodległa.

– Już wtedy Lech mówił, że zmieni Polskę. Że nie będzie władzy komunistów. Przyjeżdżał do rodziny na wieś i opowiadał o Polsce, jaka ma być. Rodzina przyjmowała jego słowa z niedowierzaniem, pobłażliwie. Mówiłam do niego: „Nie dmuchaj pod wiatr, bo źle skończysz”. Ale on zawsze był uparty, miał silny charakter. Mówił: „Jeśli rozpocząłem walkę, to muszę ją wygrać. Nawet gdybym miał za to zapłacić życiem.”

Pani Iza opowiada o spotkaniach w mieszkaniu Lecha Wałęsy na początku lat siedemdziesiątych:

– On jest konsekwentny, przygotowywał się do zmiany ustroju od dawna. Spotykałam w jego mieszkaniu Annę Walentynowicz, Andrzeja Gwiazdę. Na początku nie było ich wielu. Przyjeżdżał Kuroń, Michnik... Wspólnie chodzili modlić się do kościoła Mariackiego. Teraz ich drogi rozeszły się.

był tragedią. Po jego wprowadzeniu płakałam przez tydzień. Ludzie byli różni, jedni życzliwi, inni dokuczali. Wiedziałam, że pilnują mnie esbecy. W tym czasie chorowałam i przyjechał do mnie brat z USA. Złośliwi opowiadali, że rozbijam się mercedesami, bo ktoś zobaczył pod blokiem taksówkę, która przywiozła brata z lotniska. Nie warto pamiętać.

Jesteśmy szczęśliwi

Rozmawiając o Lechu Wałęsie nie sposób uniknąć jego hobby – wędkar-

ROL



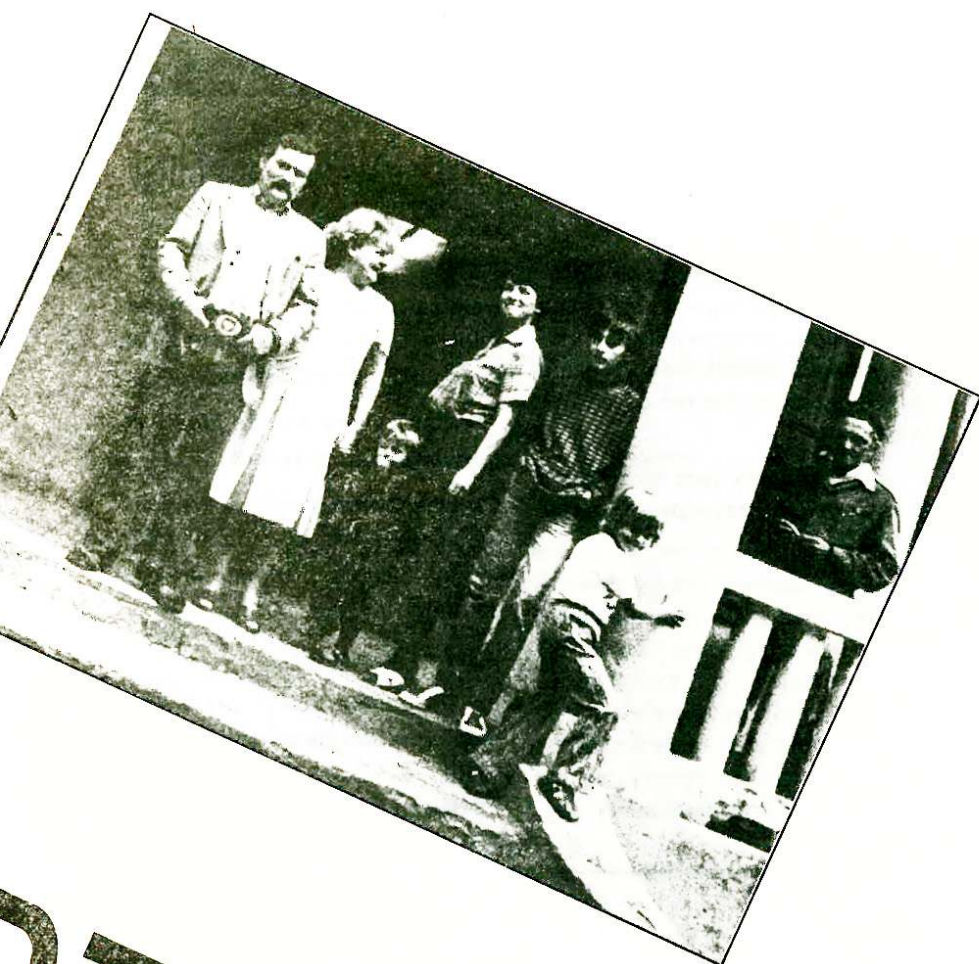
Nie otrzymałam natomiast pozwolenia na widzenie w Arłamowie.

Pytam panią Młyńską, czy w stanie wojennym spotkały ją ze strony władz nieprzyjemności.

– Pracowałam wówczas w Chemtexie. Czy miałam przykrości? Nie mogę powiedzieć. Sam stan wojenny

stwa. Marek Młyński, syn pani Izy, również zapalony wędkarz, mógłby przytaczać dziesiątki anegdot związanych z tym tematem:

ZADRY



DZIEŃSTWO

JANUSZ SZOSTAK



Fot. Przemysław Wierchowski

– W 1983 roku jechałem z wujkiem na ryby. Skręciliśmy nad jezioro, gdzie Lech zwykle wędkuje. Nigdy nie było tam znaku zakazu skrętu i wówczas również. Zatrzymujemy się nad jeziorem. Po chwili przybiega milicjant i esbecy. Wmawiają nam, że był znak zakazu skrętu. Sprawdzamy, znak jest świeżo wkopany. Oni za Lechem ze znakiem jeździli. Zrobiła się awantura. Skończyło się kolegium, wujka bronił mecenas Tylor.

Lech Wałęsa wędkarstwo traktuje relaksowo:

– Dla niego nie ma znaczenia, czy coś złapie. Ważne jest, że może odpocząć. Często na ryby jeździ z nami Bogdan Lis. Bogdan brał ze sobą wiadro przynęty, kilogramy makaronu i ciasta. Łowił ryby taśmowo. Lechowi to nie odpowiada.

Pani Iza ma trójkę dzieci, najstarsza jest Grażyna – 35 lat, Marek ma 33 lata, a Marzena 22. Ślub Marzeny, który miał miejsce kilka miesięcy temu wywołał wiele plotek. Jedną z nich kolportowały także rozgłosie zachodnie. Mówiło się, że Marzena otrzymała od Lecha Wałęsy w prezencie ślubnym wille.

– Wielu ludzi nas o to pytało. Niektórzy nawet wskazywali konkretny dom. Mało kto chciał wierzyć, że tak nie jest. Prawda jest taka, że moja córka mieszka w Gdańsku w mieszkaniu M-4, które jej mąż odziedziczył po swojej babci. A co do ślubu, to był piękny. Lech oczywiście był wśród gości. Czasami ludzie są zazdrośni. My jesteśmy szczęśliwi, że mamy w rodzinie takiego człowieka. Jednak z tego nic dla nas nie wynika, nie czerpiemy z tego faktu żadnych profitów. Prawdą jest, że Lech jest bogatym człowiekiem. Jednak on tych pieniędzy nikomu nie ukradł, nikogo nie oszukał. Otrzymuje nagrody, honoraria za książki. A przecież część pieniędzy przeznacza na cele społeczne. U nas panuje pokomunistyczny mit, że przywódca musi być biedny, mieszkać w suterenie i mieć gruźlicę. A Lech zdaje sobie sprawę, iż musi być niezależny także finansowo. Nie chce wchodzić w żadne klikę. Dla niego pieniądze nie są najważniejsze, nie powoduje nim chęć zysku. Lech nie potrzebuje już więcej pieniędzy, ma ich dostatecznie dużo. Gdyby było inaczej, zostałby biznesmenem a nie politykiem. Mogłby to wszystko zostawić i robić interesy.

– Przeciwnicy zarzucają pani bratu brak wykształcenia dyskwalifikujący go rzekomo jako polityka.

– Ci którzy tak mówią atakują pamięć Piłsudskiego, Witosa i Mikołajczyka. Oni też nie byli ludźmi wykształconymi. Po prostu pewne umiejętności nie wiążą się z wykształceniem. Z samego wykształcenia nic jeszcze nie wynika.

Przysłuchujący się rozmowie radny Jan Wasilewski wtrąca:

– A co zrobili intelektualiści przez 40 lat? Kto fałszował historię, ekonomię? Robotnicy? A dziś ci sami ludzie uzurpują sobie prawo do kierowania narodem. Czy można im zaufać?

Pytanie pozostaje bez odpowiedzi. Dziś trudno jeszcze przewidzieć, jak potoczą się losy Polski. Pani Iza jest jednak optymistką:

– Wiem, że jak mój brat coś postanowi, to musi tego dopiąć. On nie dla siebie to robi. Lech kocha ludzi. Wszystkich.

■ Mieszkańcy Sochaczewa, a zwłaszcza dzielnicy Boryszew, uskarżają się na hałas powodowany przez startujące z lotniska w Bielicach samoloty. Postanowiliśmy zająć się tą sprawą i wyjaśnić ją w dowództwie jednostki.

Jak nas poinformował dowódca jednostki ppłk dyplomowany pilot, Eugeniusz Pawłowski, niewiele można w tej kwestii zmienić: – Wojsko ma swoje zadania, które bez względu na okoliczności muszą być wykonywane. Kierunek startu samolotów jest dobierany zgodnie z aktualnymi warunkami atmosferycznymi. A na nie wojsko nie ma wpływu. Poza tym pas startowy jest tak usytuowany, że startujące samoloty muszą przelatywać nad obrzeżami miasta. Jedynym rozwiązaniem byłaby zmiana kierunku o 180 stopni, a to często uniemożliwia pogoda.

Czyżby zatem jedynym wyjściem było pogodzenie się z tą sytuacją lub zakup zatyczek do uszu.

top

■ Nadal nie wszyscy czują się gospodarzami we „własnym domu”. Przykładem tego może być MPGKIM. Na przedsiębiorstwo to uskarżają się mieszkańcy bloków przy ul. Broniewskiego, którzy nie mogą doczekać się wymiany starych okien. Jak wszystkim (oprócz MPGKIM) wiadomo, czyszczenie i konserwacja takich okien jest wyjątkowo uciążliwa, a uszczelnianie bezcelowe. Zdumienie wywołuje również podejście niektórych pracowników tej firmy do petentów. Jak nam wiadomo MPGKIM narzeka na brak pieniędzy, gdy tymczasem bywają kłopoty z wpłacaniem należności za czynsz, gdyż właśnie nie ma kto ich przyjąć.

Mamy nadzieję, że nowy dyrektor, Tadeusz Osiej zorganizuje pracę swoim podwładnym.

(im)

■ Wielu odbiorców gazu skarży się na krótki okres użytkowania butli.

Jak wyjaśniają pracownicy Minolu nie jest to winą spółdzielni. Gaz wypala się szybciej, gdyż jest gorszej jakości. Winę za ten stan rzeczy ponosi zdaniem Minolu producent, do którego należy kierować ewentualne pretensje.

Kto ma to zrobić? Czy każdy z mieszkańców miasta oddzielnie, czy może Minol, który powinien dbać o jakość oferowanego towaru. Jak długo trwać będzie nabijanie w butlę?

(im)

■ Na chodniku przy ulicy Piłsudskiego ludzie od lat potykają się o zniszczone płyty chodnikowe, pędząc na ostatni pociąg. Tracą przy tym często (niestety) ostatnie zęby. W związku z tym powstaje pytanie: ile jeszcze osób będzie musiało zgubić niewątpliwie ważną część twarzy?

Wydawałoby się, że chodniki ulicy o tak ważnym imieniu powinny wyglądać inaczej.

(im)

JESTEM RZEMIEŚLNIKIEM

Rozmowa z pracownikiem policji
Stefanem Biernackim.

– Jest pan jednym z najbardziej popularnych mieszkańców Sochaczewa. Jak pan myśli z czego to wynika?

– Zapewne ma na to wpływ duża ilość czynności wykonywanych wśród ludzi. To może powodować różne oceny mojej osoby. Ja głównie staram się pomagać ludziom, zarówno ofiarom, jak i przestępcom. Często jest tak, że młodzi ludzie popełniają błąd. Wówczas nie można się od nich odwracać. To, że ścigam przestępców jest moim zawodem. Jestem rzemieślnikiem.

– Nie znudziło się panu to rzemiosło? Słyszałem, że nie zamierza pan spocząć do czasu zatrzymania ostatniego przestępcy.

– To jest niemożliwe. Przestępcy będą zawsze. A praca mi się nie znudziła. Pomimo, że od 9 lat jestem na emeryturze pracuję na pół etatu. Faktycznie to na cały etat. To już 40 rok w tym zawodzie.

– Można zatem pokusić się o ocenę przeszłości. Co uważa pan za swój największy sukces?

– Największą satysfakcję mam wówczas, gdy uda mi się komuś pomóc, nakierować młodego człowieka na właściwą drogę. Z młodzieżą pracuję dużo.

– Porażka?

– Różnie z tym bywa, porażki się zdarzają. Bywa, że ktoś napisze skargę. Jedni chwalą, inni ganią.

– Czy widzi pan różnice między pracą w milicji a policji?

– Praca w policji jest inaczej zorganizowana, bardziej samodzielna. Wydaje mi się, że policja nie ma jeszcze wyrobionego aurytety. Może mieć na to wpływ rozluźnienie dyscypliny społecznej. Ludzie od policji oczekują lepszych efektów pracy. Mało kto wie natomiast, jakie są warunki naszej pracy. Brakuje ludzi i sprzętu. W ostatnim czasie przybyło nieco młodych pracowników. Na razie brakuje im doświadczenia. Jestem pewien, że efekty niebawem będą. Trzeba pa-

miętać, że w policji liczy się praca wielu osób i pionów. Nie ma uniwersalnych detektywów. Nie ma także przestępców nie do wykrycia.

– Czy mógłby pan to ostatnie zdanie jakoś zobrazować, podać przykład.

– Przykładów jest wiele. Weźmy taką historię. Zgłoszono nam kradzież wartościowych przedmiotów z samochodu. W chwili, gdy zastanawiałem się, kto mógł to zrobić dzwoni telefon: – „Szukacie tych rzeczy, są na melinie u...”. Pojechaliśmy pod

wskazany adres, część przedmiotów była sprzedana, te które znaleźliśmy stanowiły dowód.

– Czy zdarza się, że ktoś proponuje panu łapówkę?

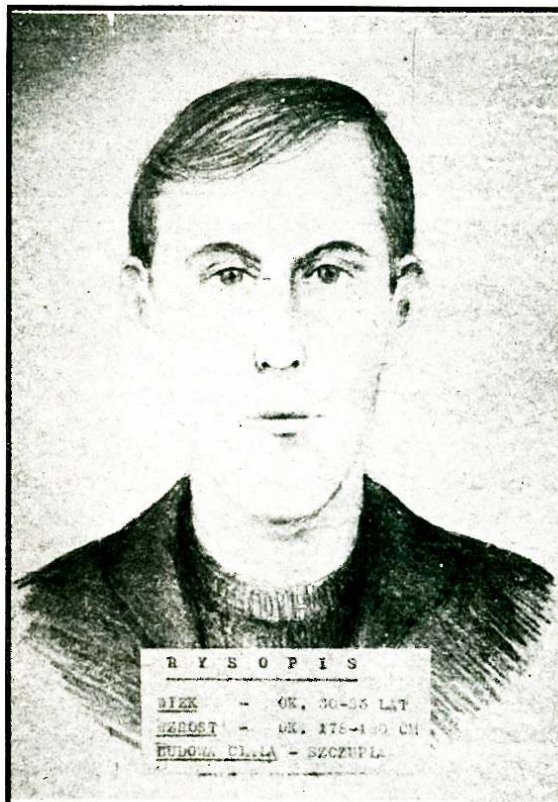
– Tak, bywa że osoby okradzione chcą w ten sposób wyrazić wdzięczność za odzyskanie skradzionego mienia.

– I co pan robi?

– Proponuję, aby przekazali pieniądze którejs ze szkół. I oni to robią.

Rozmawiał MICHAŁ JASZ

NAPAD NA DUCHOWNEGO



Był późny wieczór, 29 września, pociąg z Warszawy do Łowicza odjechał z dworca Śródmieście o godzinie 23.30. O tej porze podróжных było niewielu. W pustym przedziale jechał duchowny F. G.

Pociąg minął Błonie i po kilku minutach zatrzymał się w Witanowie. Wtedy otworzyły się drzwi i do przedziału weszło dwóch mężczyzn, jeden z nich zapytał duchownego o papierosy.

– Nie palę.

Po tej odpowiedzi mężczyźni opuścili przedział. Ten, który py-

tał o papierosy wydał się duchownemu w pierwszym momencie sympatyczny. Wrażenie to szybko się rozwiało. Mężczyźni niebawem wrócili, o nic nie pytali. Padł cios i duchowny stracił przytomność. Gdy ją odzyskał okazało się, że nie ma zegarka, teczki i 87 tysięcy złotych. Sprawcy wyskoczyli z pociągu na stacji w Szymanowie. Niestety policji nie udało się dotychczas ująć napastników. Śledztwo w tej sprawie prowadzi Komenda Rejonowa Policji w Sochaczewie. Poszukuje się ewentualnych świadków zajścia. Poda-

jemy rysopis i portret pamięciowy jednego ze sprawców: mężczyzna lat około 30, prawidłowej budowy ciała, twarz szczupła, pociągła, włosy krótkie, czesane na bok, nos prosty. Drugi napastnik był podobny.

Osoby mogące pomóc w ustaleniu sprawców proszone są o kontakt z Komendą Rejonową Policji w Sochaczewie tel. 997 lub 222-17 albo z najbliższą jednostką policji.

(lee)

Urząd Miejski w Sochaczewie

ogłasza przetarg na działki budowlane

Lp.	Numer działki	Pow. w m ²	Położenie	Przeznaczenie	Cena wywoławcza
1.	327	760	ul. Grzybowa	zabudowa budynkiem mieszkalnym jednorodzinnym wolnostojącym	19.000.000,-
2.	328	760	ul. Grzybowa	— „ —	19.000.000,-
3.	329	767	ul. Grzybowa	— „ —	19.175.000,-
4.	336	760	ul. Porzeczkowa	— „ —	19.000.000,-
5.	337	760	ul. Porzeczkowa	— „ —	19.000.000,-
6.	338	767	ul. Porzeczkowa	— „ —	19.175.000,-
7.	410	831	ul. Porzeczkowa	Zabudowa budynkiem mieszkalnym jednorodzinnym typu bliźniaczego	16.620.000,-
8.	411	831	ul. Porzeczkowa	— „ —	16.620.000,-
9.	419	692	ul. Malinowa	Zabudowa budynkiem mieszkalnym jednorodzinnym wolnostojącym	17.300.000,-
10.	439	672	ul. Lazurowa	Zabudowa budynkiem mieszkalnym jednorodzinnym typu bliźniaczego z pawilonem usługowym	23.520.000,-
11.	440	670	ul. Lazurowa	— „ —	23.450.000,-
12.	452	657	ul. Skotnickiego	Zabudowa budynkiem mieszkalnym jednorodzinnym wolnostojącym	19.710.000,-
13.	414	739	ul. Kutrzeby	— „ —	22.170.000,-
14.	345	724	ul. Szajnowicza	Zabudowa budynkiem mieszkalnym jednorodzinnym typu bliźniaczego	18.100.000,-
15.	1776	532	ul. Działkowa	— „ —	9.576.000,-

**Przetarg odbędzie się w 14 dni po ukazaniu się ogłoszenia
w siedzibie Urzędu Miejskiego w Sochaczewie.**

(ZS-04)

FIRMA MARCPOL

oferuje do sprzedaży hurtowej importowane artykuły w największym wyborze z branży:

tekstylno-odzieżowej ● spożywczej ● kosmetycznej
po atrakcyjnych cenach i z możliwością bonifikaty od 10% do 30%.

Kontakt telefoniczny: 29-60-94

Adres: Warszawa, ul. Żurawia 32 (II piętro)

(ZS-03)

SPÓŁDZIELNIA RZEMIEŚLNICZA w Sochaczewie

OFERUJE

wykonywanie wszelkiego rodzaju kompleksowych usług
w zakresie:

- ☐ robót budowlanych
- ☐ instalatorstwa sanitarnego i co.
- ☐ instalatorstwa elektrycznego
- ☐ usług poligraficznych

A także w branżach:

- ☐ chemicznej
- ☐ drzewnej
- ☐ metalowej
- ☐ materiałów budowlanych i innych

Zapraszamy również do naszego sklepu firmowego
Telefony:

Dyrektor: 243-02

Główny księgowy: 247-22

Dz. techniczny: 246-51

Zaopatrzenie: 245-81

Spółdzielnia Rzemieślnicza, 96-500 Sochaczew ul. Pokoju 5

(ZS-02)

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA LOKATORSKO-WŁASNOŚCIOWA w Sochaczewie, ul. Piłsudskiego 26 ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż pojazdów i urządzeń:

- Samochód dostawczy Żuk A11-B nr rej. SKA 974 S, cena wywoławcza 8.000.000,- zł.
- Samochód ciężarowy Star 3W200 nr rej. SKA 692S, cena wywoławcza 20.000.000,- zł.
- Wyciąg przyścienny jednomasztowy: stopień zużycia 20%, cena wywoławcza 12.000.000,- zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 28 listopada 1990 roku o godzinie 12⁰⁰ w siedzibie Spółdzielni.

Pojazdy można oglądać w dni robocze w godz. od 7⁰⁰ do 15⁰⁰ na terenie Zakładu Konserwacji i Remontów ul. Trojanowska 64.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Spółdzielni w dniu przetargu w godz. od 10⁰⁰ do 11³⁰.

(ZS-01)

ZAPRASZAMY DO REKLAMY
tel. 220-79

POZYCJE STAŁE

PROGRAM I

Wiadomości popołudniowe 16.00
Teleexpress 17.15
Wiadomości 19.30

PROGRAM II

Televizyjny Kurier Warszawski 18.00
Panorama dnia 21.30

PIĄTEK – 16.11.1990 r.

PROGRAM I

7.40 Express gospodarczy
8.00 Dzień dobry – poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.35 „Życie od kuchni” (11) – serial prod. czechosłowackiej
10.30 Szkoła dla rodziców
12.00 Poznaj swój kraj – Gdzie Bug i Liwiec ku sobie płyną
13.00 Fizyka dla humanistów – Newton
13.30 Spotkania z literaturą – Poezja patriotyczna przez wieki
14.05 Agroszkola – Technologia produkcji pszenicy
14.35 Język angielski (11)
15.05 Krzemienie, kościoły, piramidy – film dok.
15.25 Uniwersytet nauczycielski – Szkoła w naszych rękach
15.55 Program dnia
16.10 Video – Top
16.20 Dla młodych widzów: Kasetka TDC
16.45 Dla dzieci: Ciuchcia
17.30 Raport
17.55 10 minut
18.10 „Star Trek, następne pokolenie” – serial s-f prod. USA „Zabawa w chowanego”
18.50 Od „kapitału” do kapitału
19.15 Dobranoc: „Bouli”
20.05
21.05 New York, New York
21.35 Zemsta głuszcza film TP
22.05 Gillette – światowy serwis sportowy
22.35 Wiadomości wieczorne
22.50 Kabaretowy rok 1989

PROGRAM II

6.55 Powitanie
7.00 CNN – Headline News
7.15 Uniwersalny kurs jęz. ang.
7.20 Magazyn telewizji śniadaniowej
8.00 Panorama dnia
8.10 „Ulica Sezamkowa” – program dla dzieci
9.10 „Santa Barbara” (80) – serial prod. USA
10.00 CNN – Headline News
10.15 Magazyn telewizji śniadaniowej
11.00 Burda – Świat mody
11.40 Blizie świata – przegląd telewizji satelitarnych
12.50 „Crime Story” (20) – serial prod. USA
13.40 Express gospodarczy
14.00 CNN – Headline News
14.15 Program dnia
14.20 Przegląd prasy
14.30 Czas akademicki
15.00 „Ulica Sezamkowa” – program dla dzieci
16.00 „W labiryncie” – serial TP (powtórzenie)
16.30 Wzrockowa lista przebojów Marka Niedzwieckiego
17.00 „Nad Niemnem” (3) – serial prod. polskiej
17.55 Uniwersalny kurs jęz. ang.
18.00 Program lokalny
18.30 – 21.30 Programy regionalne
21.45 Sport
21.55 „Crime Story” (20) – serial prod. USA
22.45 Nagrody brytyjskiego przemysłu fonograficznego 1990 r.
0.20 Komentarz dnia
0.25 CNN – Headline News
0.40 Uniwersalny kurs jęz. ang.
0.45 Zakończenie programu

SOBOTA – 17.11.1990 r.

PROGRAM I

7.00 Program dnia
7.05 W sobotę rano
7.35 Tydzień na działce
8.05 Reportaż
8.35 Ziarno – program red. Katolickiej dla dzieci i rodziców
9.00 Wiadomości
9.10 Dla młodych widzów: Wiatrak oraz film z serii „Przygody na Kithirze” (2)
10.40 Na zdrowie – program rekreacyjny
11.00 Zolnierz nieznan – wojсковy program dok.
11.25 Wędrowni dalekie i bliskie „Była kiedyś pustynia” – film dok. prod. Katar
12.00 Z Polski rodem – magazyn polonijny
12.30 Rokendroler – magazyn muzyki rockowej
13.00 Prezydenci
13.30 Program dnia
13.35 Telewizyjny informator wydawniczy
13.50 Laboratorium
14.20 Lustro – magazyn opinii publicznej
14.40 Prawo prawa, czyli co nam grozi
14.55 Tele-Audio-Video
16.10 Gabinet cieni
17.10 Magro magazyn
17.35 Siódemka w jedynce – francuski program satelitarny
18.55 Z kamerą wśród zwierząt – Ptaki giganty
19.15 Dobranoc: „Mały pingwin Pik-Pok”
20.00 „Ten, który stworzył Jamesa Bonda” – film fab. prod. angielskiej (1989)
21.45 Kontra...punkt
22.10 Sportowa sobota
22.55 Wiadomości wieczorne
23.20 „Listonosz zawsze dzwoni dwa razy” – film fab. prod. USA
1.25 Zakończenie programu

PROGRAM II

6.55 Powitanie
7.15 Magazyn telewizji śniadaniowej

PROGRAM TELEWIZYJNY

16 - 22.11.1990

8.00 Panorama dnia
8.15 Film dok.
9.00 Magazyn telewizji śniadaniowej (w tym o 9.15 Benny Hill)
10.00 CNN – Headline News
10.15 Magazyn telewizji śniadaniowej
10.40 „Cudowne lata” (21) – serial prod. USA
11.05 W świecie ciszy – program dla niesłyszących
11.25 Program dnia
11.30 „Rodzina Brettów” (6) – serial prod. angielskiej
12.30 Zwierzęta świata „Przyroda Australii – Kraina spalona słońcem” (1) – serial przyrodniczy prod. kanadyjsko-angielskiej
13.00 „Santa Barbara” (77, 78) – serial prod. USA (powt.)
14.30 5 – 10 – 15 – program dla dzieci i młodzieży
15.30 „Strefa mroku” – serial prod. USA
16.00 Kontakt TV – W kontakcie z gwiazdami
17.00 Wielka gra – teleturniej
18.00 Program lokalny
18.30 Benny Hill – program rozrywkowy
19.00 Uśmiech z Galicji
19.30 Publicystyka kulturalna
20.00 Muzyka poważna
21.00 Dwa + 2
21.45 Słowo na niedzielę
21.50 „Rodzina Brettów” (6) – serial prod. angielskiej
22.45 Przegląd muzyczny
23.10 Komentarz dnia
23.15 CNN – Headline News
23.20 Uniwersalny kurs jęz. ang.
23.25 Zakończenie programu

NIEDZIELA – 18.11.1990 r.

PROGRAM I

7.00 Witamy o siódmej
7.30 Kraj za miastem
7.55 Po gospodarku – magazyn spraw magazyn spraw wiejskich
8.10 Od niedzieli do niedzieli
8.55 Program dnia
9.00 Dla młodych widzów: Teleranek oraz film z serii: „Niebezpieczna zatoka” (11)
10.30 „Petra – Królestwo na pustyni” (1) – film dok. prod. hiszpańskiej
11.25 Notowania, czyli co się opłaca rolnikowi
11.50 51 pistoletów – reportaż
12.15 Telewizyjny koncert życzeń
13.00 Teatr młodego widza Wiktor Gomulicki „Wspomnienia niebieskiego mundurka” (1)
13.45 Magazyn „Morze”
14.05 Pieprz i wanilia. Z wiatrem przez świat – Morskie przygody
14.50 W starym kinie: „Wyjęty spod prawa” – western prod. USA (1943)
16.50 Antena
17.35 Telewizyjny Teatr Rozmaitości. G. Bardin, W. Liwanow „Don Juan”
19.00 Wieczorka: „Myszka Miki i Kaczor Donald”
20.05 „Fanny i Aleksander” (3) – serial prod. szwedzkiej
21.10 7 dni – Świat
21.40 Sportowa niedziela
22.25 Wiadomości wieczorne
22.40 Kabaretowy rok 89 (3)
23.10 Jutro w programie. Zakończenie programu

PROGRAM II

PF6.45 Powitanie
6.55 Panorama dnia
7.05 Kaliber 90 – wojсковy magazyn publicystyczny
7.35 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
8.10 Film dla niesłyszących
9.10 Jutro poniedziałek
9.30 Program lokalny
10.00 CNN – Headline News
10.15 „Santa Barbara” (79, 80) – serial prod. USA (powt.)
11.45 Express Dimanche
12.00 Program dnia
12.05 Polska Kronika Filmowa
12.15 „4 kobiety” (3) – serial prod. włoskiej
13.15 100 pytań do...
13.55 Kino familijne „Latający doktorzy” (10) – serial prod. australijskiej
14.40 Maciej Niesiotowski – Z batutą i z humorem
15.10 Kontakt TV – Archiwum Kontaktu „De Gaulle” (1) – film dok.
16.10 Podróże w czasie i przestrzeni „Wspólny rynek” (3) – Hiszpania – serial prod. angielskiej
17.00 Studio sport
17.30 Blizie świata – przegląd telewizji satelitarnych
19.00 Wydarzenie tygodnia
19.30 Publicystyka kulturalna
20.00 Przeboje Bogusława Kaczyńskiego
21.00 Program rozrywkowy
21.30 Panorama dnia
21.45 „4 kobiety” (3) – serial prod. włoskiej
22.35 Komentarz dnia
22.40 CNN – Headline News
22.45 Akademia wiersza
22.50 Zakończenie programu

PONIEDZIAŁEK – 19.11.1990 r.

PROGRAM I

13.30 Spotkania z literaturą, kl. IV – Listy pełne muzyki
14.05 Agroszkola – Typy użytkowe i rasy owiec
14.35 Język francuski (10)
15.05 Sezam – magazyn popularno-naukowy „Zagrożenia”
15.30 Uniwersytet nauczycielski. Społeczeństwo wychowujące „Zagrożenie rozwojowe”
15.55 Program dnia
16.10 Video – Top
16.20 Luz – program nastolatów
17.30 Encyklopedia II wojny światowej
17.55 10 minut
18.10 „Rodzina Kanderów” (9) „Pociąg z Frankfurtu” – serial TP
19.15 Dobranoc: „Bolek i Lolek”
20.05 Teatr Tv. Franciszek Ziejka „Traugott”
21.55 W Sejmie i w Senacie
22.25 Wiadomości wieczorne
22.40 Jazz Jamboree 90

23.10 Jutro w programie
23.15 Język niemiecki (5)
23.45 Zakończenie programu

PROGRAM II

13.30 Powitanie
13.35 Przegląd prasy
13.45 Antena 2
13.55 Uniwersalny kurs jęz. ang.
14.00 CNN – Headline News
14.15 Magazyn piłkarski
15.00 Zbliżenia, czyli to i owo o filmie
15.30 „Cudza krew” (2) – serial prod. francuskiej
16.30 Ojczyzna – polszczyzna
16.45 Widziane z Gdańska – program publicystyczny
17.15 „Zamiana” – film prod. USA
17.55 Uniwersalny kurs jęz. ang.
18.00 Program lokalny
18.30 Przegląd polskich kronik filmowych
19.30 Język angielski (5)
20.00 Auto – Moto Fan Klub
20.30 Seans filmowy – program Ewy Banaszkiewicz
21.45 Sport
21.55 „Cudza krew” (2) – serial prod. francuskiej
22.55 Komentarz dnia
23.00 CNN – Headline News
23.15 Uniwersalny kurs jęz. ang.
23.20 Zakończenie programu

WTOREK – 20.11.1990 r.

PROGRAM I

8.00 Dzień dobry – poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Przyjemne z pozytecznym
9.55 „Dynastia” (51) – serial prod. USA
12.00 Muzyka. Na ile liczymy
12.30 Angkor – Wat – Historia w kamieniu – film dok. Hannu Kramarczuk
13.00 Chemia – Dysocjacja elektrolityczna
13.30 Spotkanie z literaturą, kl. VIII – Stefan Żeromski: „Silaczka”
14.05 Agroszkola – Rozród owiec i wychów jagniąt
14.35 Mapa folkloru – Rzeszów
15.05 „Jedwabny szlak” (7) „Chotan – oaza jedwabiu i jadu” – serial dok. prod. japońskiej
15.55 Program dnia
16.10 Video – Top
16.20 Dla dzieci: Tik – Tak
16.50 „Misia Yogi wyprowadza po skarby” – serial animowany prod. USA
17.30 10 minut
17.40 Telewizyjny teatr prozy. Waldemar Lysiak „Best-seller”
19.15 Dobranoc: „Bajki Ezopa”
20.05 „Dynastia” (51) – serial prod. USA
21.00 Teraz – tygodnik gospodarczy
21.30 „De Gaulle – Nie kończące się wyzwanie” (2) „Burza nad Atlantyką” – serial dok. prod. francuskiej
22.25 Wiadomości wieczorne
22.40 Ring
23.20 Jutro w programie
23.25 Język francuski (4)

PROGRAM II

6.55 Powitanie
7.00 CNN – Headline News
7.15 Uniwersalny kurs jęz. ang.
7.20 Magazyn telewizji śniadaniowej
8.00 Panorama dnia
8.10 „Ulica Sezamkowa” – program dla dzieci
9.10 „Santa Barbara” (81) – serial prod. USA
10.00 CNN – Headline News
10.15 Magazyn telewizji śniadaniowej
11.00 Burda – świat mody
11.15 Filmy Woody Allena: „Seks nocy letniej” – film prod. USA
12.40 Film dok.
13.15 Program dnia
13.20 Przegląd prasy
13.30 Dookoła świata – W Japonii i na Malediwach
14.00 CNN – Headline News
14.15 Ekostres – magazyn ekologiczny
14.45 Z wiatrem i pod wiatr – magazyn żeglarski
16.00 Kontakt TV – W kontakcie ze światem
17.55 Uniwersalny kurs jęz. ang.
18.00 Program lokalny
18.30 Modlitwa wieczorna
19.30 Język angielski (35)
20.00 „Siódemka” w „Dwójce” – francuski program satelitarny przedstawia
20.45 Rzecznicz praw obywatelskich – prof. Ewa Łętowska
21.45 Sport
21.55 Filmy Woody Allena: „Seks nocy letniej” – film prod. USA
23.15 Mistrzowie kina współczesnego
23.45 Komentarz dnia
23.50 CNN – Headline News
0.05 Uniwersalny kurs jęz. ang.
0.10 Zakończenie programu

ŚRODA 21.11.1990 r.

PROGRAM I

7.40 Express gospodarczy
8.00 Dzień dobry – poranny magazyn rozmaitości
9.10 Domowe przedszkole
9.35 „Cinkciarze” – dramat obyczajowo-społeczny prod. czechosłowackiej
12.00 Przybyś z Matplanety „Matraszydło”
12.30 W Europie nowożytniej – Polacy w nauce i kulturze europejskiej XVI i XVIII w.
13.00 Człowiek i środowisko – Ekosystem
13.30 Przyszłość – Przyszłość – Ziemiński raj – opowieść o zamku w Głuchowie
14.05 Agroszkola – Użytkowanie owiec
14.35 Ekonomia dla rolnika
14.45 Chemia bez tajemnic – Zabawa z chemią
15.00 Język niemiecki (2)
15.30 Uniwersytet nauczycielski. Polska emigracja – Religia

15.55 Program dnia
16.10 Video – Top
16.20 Dla młodych widzów: Sami o sobie – magazyn nastolatów
17.30 System – publicystyka międzynarodowa
17.55 Rolnicze rozmaitości
18.10 Klinika zdrowego człowieka
18.45 Jakim prawem – sytuacja pracowników w nowych formach i strukturach zatrudnienia
19.15 Dobranoc: „Wodnik Szuwarek”
20.05 „Cinkciarze” – dramat obyczajowo-społeczny prod. czechosłowackiej
21.40 Racje
22.10 Program rozrywkowy
22.40 Wiadomości wieczorne
22.55 Jutro w programie
23.00 Język angielski (5)
23.30 Zakończenie programu

PROGRAM II

6.55 Powitanie
7.00 CNN – Headline News
7.15 Uniwersalny kurs jęz. ang.
7.20 Magazyn telewizji śniadaniowej
8.00 Panorama dnia
8.10 „Ulica Sezamkowa” – program dla dzieci
9.10 „Santa Barbara” (82) – serial prod. USA
10.00 CNN – Headline News
10.15 Magazyn telewizji śniadaniowej
11.00 Burda – Świat mody
11.15 „Córy słońca” (3) – serial prod. australijskiej
12.15 Film dokumentalny
13.40 Express gospodarczy
14.00 CNN – Headline News
14.15 Program dnia
14.20 Przegląd prasy
14.30 Publicystyka
16.00 W kontakcie z przyrodą
17.00 „Lekarz domowy” – serial prod. USA
17.55 Uniwersalny kurs jęz. ang.
18.00 Program lokalny
18.30 „M.A.S.H.” – serial prod. USA
10.00 Magazyn „102”
19.30 Język francuski (4)
20.00 Wrocław na antenie „Dwójki”
21.00 Ze wszystkich stron
21.45 Sport
21.55 „W labiryncie” – serial TP
22.25 Telewizja nocą
23.10 Komentarz dnia
23.15 CNN – Headline News
23.30 Uniwersalny kurs jęz. ang.
23.35 Zakończenie programu

CZWARTEK – 22.11.1990 r.

PROGRAM I

8.00 Dzień dobry – poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Sto lat – magazyn ubezpieczeń społecznych
9.20 Domowe przedszkole
9.45 „Ulice San Francisco” (11) „Dom na Hyde street” – serial kryminalny prod. USA
10.35 To się może przydać
12.00 „Ordy” – serial animowany prod. japońskiej
12.30 Sylwetki historyczne – Bracia Niemcewicz
13.00 Fizyka – Obwód prądu elektrycznego
14.05 Agroszkola – Konserwacja i przechowywanie sprzętu rolniczego
14.35 Przez łądy i morza – Gobi – nie tylko dinozaury
15.05 Kim być? – decyzje piętnastolatów
15.35 Gra o przyszłość – przekształcenia własnościowe w Polsce, krajach bloku wschodniego
15.55 Program dnia
16.10 Video – Top
16.20 Dla młodych widzów: Kwant oraz film z serii „Ordy”
17.30 Spojrzenia
17.55 10 minut
18.10 Rewizja nadzwyczajna
18.50 Magazyn katolicki
19.15 Dobranoc: „Mrówka i mrówkojad”
20.05 „Ulice San Francisco” – „Dom na Hyde street” – serial kryminalny prod. USA
21.00 Pegaz
21.30 Interpolacje
22.30 Wiadomości wieczorne
22.45 Program rozrywkowy
23.15 Jutro w programie
23.20 Język angielski (35)
23.50 Zakończenie programu

PROGRAM II

6.55 Powitanie
7.00 CNN – Headline News
7.15 Uniwersalny kurs jęz. ang.
7.20 Magazyn telewizji śniadaniowej
8.00 Panorama dnia
8.10 „Ulica Sezamkowa” – program dla dzieci
9.10 „Santa Barbara” (83) – serial prod. USA
10.00 CNN – Headline News
10.15 Magazyn telewizji śniadaniowej
11.00 Burda – Świat mody
11.15 „Wilcza Góra” – film s-f prod. czechosłowackiej
12.45 Program dnia
12.50 Przegląd prasy
13.00 Wrocław na antenie „Dwójki”
14.00 CNN – Headline News
14.15 Publicystyka
16.00 Magazyn krajów nadbałkańskich
17.00 Spotkanie z dr. Anatolijem Kaszpirowskim
17.55 Uniwersalny kurs jęz. ang.
18.00 Program lokalny
18.30 „Cudowne lata” (21) – serial prod. USA (powt.)
19.30 Język niemiecki (5)
20.00 Studio sport
21.00 Express reporterów
21.45 Sport
21.55 Perły z lamusa „Jestem uciekinierem” – film fab. prod. USA
23.40 Dialog o... (Zbysław Miłosz i Tomasz Venziowa)
24.00 Komentarz dnia
00.05 CNN – Headline News
00.20 Uniwersalny kurs jęz. ang.
00.25 Zakończenie programu

CZEŚĆ!

Witamy w naszym młodzieżowo-odlotowo-muzycznym kąciaku wszystkich owłosionych, łysych, ulizanych, czubatych i całą resztę. Będziecie tu mogli przeczytać wytwory naszej chorej wyobraźni dotyczące przeważnie tematyki muzycznej, ale nie tylko. Będziemy zajmowali się także innymi sprawami.

Jeśli chodzi o rubrykę muzyczną, będzie to retrospektywny przegląd wszystkich podwówek. W redagowaniu tego kącika możecie uczestniczyć także Wy. Zatem nie strzelajcie, nie brońcie, nie wzywajcie policji itd. (niepotrzebne skreślić), kiedy jakiś wariat podejdzie do Was na ulicy i zażąda Waszego zdania na temat np.: - Czego słuchasz? Jaka płyta lub kapela, zrobiła na Tobie największe wrażenie itp. Od czasu do czasu w kąciaku „Wykopalska” będziemy przypominać bandy, które grały w zamierzchłych czasach, a były 45 tys razy lepsze niż dzisiejsze gwiazdy thrash, pop, heavy, punk i rock'n'rolla (nie wspominamy o disco).

Dzisiaj jednak, zgodnie z twierdzeniem, iż to wyjątek potwierdza regułę, zajmiemy się tematem na czasie, niektórym rozpalającym niezdrowo umysły, a który wyłonił się zza szkolnej ławy.

LUIS I KUDŁATY

RUGBY

Serię porażek poniósł sochaczewski Orkan w jesiennej, rewanżowej rundzie rozgrywek. Najbardziej dotkliwą była przegrana w meczu z Ogniwem w Sopocie. Aktualny mistrz Polski zdeklasował nasz zespół, wygrywając w rekordowym stosunku 134:3. Jest to najwyższy wynik w historii ligi rugby w Polsce. O kryzysie w zespole świadczy też fakt, iż trener, Zenon Gromczyński nie był w stanie skompletować składu na mecz z warszawską Skrą w dniu 21.10.1990r.

Wyjazdy zagraniczne zawodników oraz rezygnacja kilku z nich z uprawiania tej dyscypliny sportu postawiły Orkan w krytycznej sytuacji.

Pocieszeniem dla kibiców rugby może być natomiast fakt, że w mistrzostwach Polski juniorów do lat 19 wywalczyliśmy srebrny medal, będący jednocześnie medalem Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży.

Natomiast 20 października gościliśmy w Sochaczewie uczestników tradycyjnego, Ogólnopolskiego Turnieju Żaków i Kadetów. Turniej był dobrze przygotowany, wzięło w nim udział 14 drużyn. W kategorii Żaków do lat 13 pierwsze miejsce zajął Lotnik (Pruszcz Gdański), drugie Szkoła Podstawowa nr 8 z Lublina, trzecie Ogniwko (Sopot). W tej kategorii wiekowej Orkan uplasował się na ósmym miejscu.

PIŁKA W GRZE

Dwuletnia praca młodych trenerów Orkana zaczyna sprawiać kibicom piłki nożnej coraz więcej radości. Zespół Andrzeja Grzybowskiego, grający w lidze międzywojewódzkiej trampkarzy starszych zajmuje aktualnie I miejsce z dorobkiem 13 punktów. Szczególnie cenne jest zwycięstwo w meczu wyjazdowym z Jutrzenką (Płock) 2:1. W niedzielę 21.10.1990 Orkan pokonał na swoim boisku zespół Tur (Turek) 3:1 (2:1). Odnosić należy, że z 17 strzelonych bramek dla zespołu 11 jest zasługą Jakuba Sobolewskiego.

Drugi zespół występujący w lidze międzywojewódzkiej (juniorzy starsi) prowadzony jest przez trenera Roberta Błaszczuka. Piłkarze tej grupy napotykać na bardziej wymagających partnerów, ale spisują równie dobrze. Odnieśli m.in. sensacyjne zwycięstwo na stadionie w Płocku, wygrywając

z liderem tabeli Jutrzenką (Płock) 2:1, a 21.10. br. wygrali na własnym boisku z Turem (Turek) 4:0 (3:0), pokazując dobry, szybki futbol.

Do wyróżniających się zawodników należeli w tym spotkaniu: Robert Dmoch, Edwin Łuczak, Paweł Forszewski, Dariusz Chudziński i walczący na całym placu, przebojowy napastnik Andrzej Sitkiewicz. Zawodzi natomiast na całej linii Rafał Szczot, z którym trener Błaszczuk i kierownik zespołu mają kłopoty wychowawcze.

Pierwszy zespół seniorów Orkana w meczu o mistrzostwo ligi okręgowej pokonał na własnym boisku zespół LZS Dzieżgów 1:0 (1:0).

Natomiast podopieczni trenera Józefa Szajewskiego, piłkarze Bzury, pokonali w wyjazdowym meczu zespół Macovii (Maków) 2:0 i umocnili swoje prowadzenie w tabeli.

SYLWESTEK ROZDZIESTWIENSKI

Tak, właśnie religia stała się ostatnio nieznośnym bólem głowy dla socjologów, psychologów, teologów i setki innych logów. Na szczęście nie naszą sprawą jest rozstrzygać czy religia ma w szkole istnieć, czy też jej miejsce jest tylko w obiektach sakralnych. Na nasze pytania odpowiadają osoby najbardziej zainteresowane: uczniowie, dyrektor szkoły oraz ksiądz uczący religii.

Uczniowie LO.:

- Religia mi nie przeszkadza.

- Po co budowano sale katechetyczne, skoro religia znalazła się w szkołach.

- W kościele była pewna atmosfera, mistycyzm. W szkole istnieje niebezpieczeństwo traktowania religii jako jednego z wielu przedmiotów. Dogmaty religijne mogą być kwestionowane przez uczniów jak każde inne prawo czy twierdzenie.

- Religia jest umieszczona między innymi lekcjami i traktuje się ją jako przerywnik. Jest to taka lekcja PO., na której można coś spisać, coś zjeść.

reg trudności. Mam tu na myśli głównie właściwe postępowanie. Uważam, że jednocześnie oddziaływanie w tej samej atmosferze, w tych warunkach na uczniów pozwoli na osiągnięcie lepszych efektów. Nie zawsze potrafiliśmy trafić do osób, które niszczyły szkolne mienie, kradły, źle odnosiły się do osób starszych. Uważam, że połączenie wysiłków może przynieść oczekiwane efekty. To nie jest cel do osiągnięcia w krótkim czasie. Księża swoim autorytetem będą powodować, że wychowanie będzie pełniejsze.

Na koniec posłuchajmy zdania księdza Jacka:

- Religia w szkole jest sprawą zobowiązującą. Są to nieco inne warunki niż mieliśmy w parafii. Do tej pory nauczałem bardzo mało, będąc 2 lata na praktykach. Dla mnie to też nowa sytuacja. Jeśli chodzi o specyfikę tej szkoły, jest to w moim przypadku miłe doświadczenie, ponieważ jest to szkoła średnia, są tu zatem ludzie na określonym poziomie. Czasami jed-

RELIGIA W SZKOLE

- Kiedy przyjdę do domu nie muszę się już martwić o to, że mam jeszcze iść na religię do kościoła. Mam ją w szkole. Jest dość miły ksiądz, z którym można porozmawiać.

- Religia nie musi być tylko katolicka. Może to być nauka o religiach.

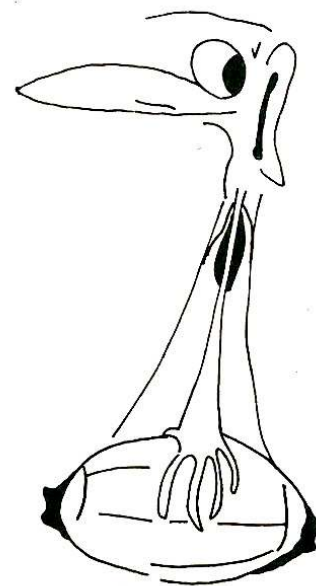
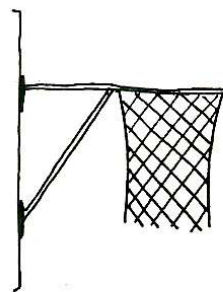
Teraz opinia Mirosława Szczepankowskiego, dyrektora Liceum Ogólnokształcącego:

- Uważam, że wprowadzenie religii do szkół pomaga w kształtowaniu postaw uczniowskich. Wychowanie, a także nauczanie przedstawiało sze-

nak świadomość religijną jest na etapie szkoły podstawowej. Obecność Boga można równie mocno przeżyć w szkole, co w sali katechetycznej. Uważam, że lepiej gdy religia jest w szkole, ale dokładniej o tym można będzie powiedzieć w czerwcu. Na pewno pomoże to uczniom odnaleźć siebie. Podobnie rzecz się ma z tolerancją. Religia była w kościele, a mimo tego społeczeństwo nie było tolerancyjne. W tej chwili jest szansa, aby tego nauczyć.

Przygotowali LUIS i KUDŁATY

Rys. Jerzy Szostak





Fot. Przemysław Wierchowski

NIE WIERZĘ W MAŁŻEŃSTWO

Z ANNA CHODAKOWSKĄ
ROZMAWIA IWONA LEONCZUK

- Przygotowując się do tego wywiadu starałam się przypomnieć wszystkie role, w których panią widziałam. Zdecydowanie więcej było teatralnych. W filmie grała pani niewiele.
- To prawda, grałam głównie w teatrze. Były to role w spektaklach, o których głośno i dużo się mówiło. W filmie nie zagrałam właściwie żadnej ważnej roli.
- A czy teraz też woli pani grać w teatrze?
- Teraz jest mi wszystko jedno. Znałbym się w specyficznym stanie. Najchętniej nic bym nie robiła. Czuję coraz większą potrzebę, żeby grać mało. Często jednak robię rzeczy nie najważniejsze artystycznie, tylko dla pieniędzy.
- Czy do tego typu zajęć zalicza się także role w serialu „W labiryncie”?
- Te role nawet lubię. Ona zaspokaja moje poczucie humoru. Uważam, że zupełnie nie nadaje się do grania tego typu postaci. I to mnie bawi. Mało tego! Słyszałam głosy, że rola jest denotująca. Ludzie są oburzeni. Czyli jest jakiś oddźwięk.
- Na planie tego filmu spotkała się pani z Danutą Łato. Co pani o niej sądzi?
- Piękna i miła dziewczyna. Nic jednak o niej nie wiem.
- Czy pani jest mężatką?
- Oficjalnie nie, ale ja nie dzielę tych spraw.
- Powiedziała pani kiedyś, że nie wyjdzie pani za mąż...
- Naprawdę tak powiedziałam? Już mam to zaliczone. Ten temat przeterminowałam.
- I nie wyszło?
- Skąd! Było cudownie. Nie wierzę po prostu w samo małżeństwo. Jak można dobrownie skazywać się na coś podobnego. Małżeństwo służy do ustawiania ludzi w sensie socjalnym. A co może być piękniejszego niż związki nieformalne.
- Jaki jest pani ideał mężczyzny?
- Nie wiem. W moim życiu wszyscy byli ideałami. Ideały mają tylko te kobiety, które w ogóle nie znają mężczyzn. Prawdziwi mężczyźni nie muszą być ideałami. Ich wady są cudowne...

– Czy ma pani przyjaciół?

– Mam na to za mało czasu. Jest sporo ludzi, na których mogę liczyć w sytuacjach ostatecznych. I tak się jakoś składa, że nie śmierdzą pieniędzmi. Ja im pożyczam.

– Pani chyba pieniędzy nie brakuje?

– Tak pani myśli? W tym kraju nikt nie ma pieniędzy. To nie ten kierunek geograficzny. Na pewno mam więcej niż pani w sklepie, która nie oszukuje. Myślę, że finansowo mieszczę się między panią w sklepie, która oszukuje, a taką, która nie oszukuje. Naszemu krajowi kultura nie jest potrzebna, więc za nią nie płaci. Podobnie jest ze służbą zdrowia. Też nie jest potrzebna.

– Co pani lubi robić najbardziej?

– Nie mogę powiedzieć, bo byłabym źle zrozumiana.

■ Wychodzi nurek z Zalewu Wiślanego i pyta:

– Wszystkich mam wyciągać czy tylko tych w sułanach?

■ Skazany na karę śmierci ma ostatnie życzenie: aby go zapisać do PZPR. Obrońca tłumaczy, że i tak nie uniknie wyroku, ale skazany upiera się nadal. Gdy spełniono jego życzenie, pytał go, dlaczego tak mu na tym zależało.

– Szwagier się ucieszył, że znowu wieszają partyjnego.

KRONIKA TOWARZYSKA

Zapraszamy do korzystania z rubryki „Kronika Towarzyska”. Można w niej zamieszczać zdjęcia, krótkie notki z uroczystości rodzinnych (zaręczyn, ślubów, wesel, chrzcin, imienin itp.)

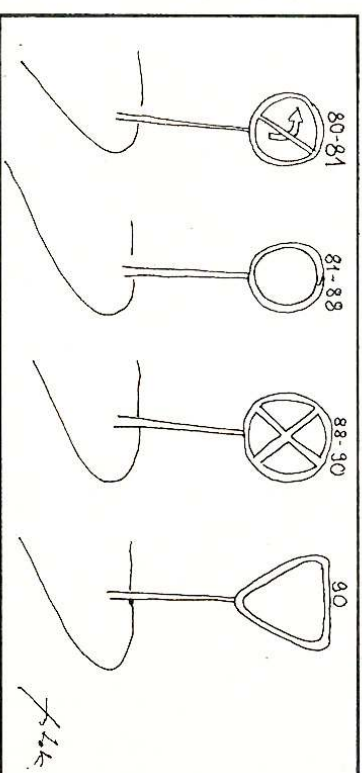
Koszt zamieszczenia jednego zdjęcia – 70 tys zł

Koszt 1 słowa w notce o uroczystości – 1 tys zł

Zdjęcie w naszej rubryce będzie Wam zawsze przypominać o najszczęśliwszych chwilach w Waszym życiu.

Zapraszamy

DOWCIP POLITYCZNY



Rys. Jerzy Szostak

GROBELNY W SOCHACZEWIE

Sensacyjną informację otrzymaliśmy od jednego z mieszkańców Sochaczewa. Twierdzi on, że 10 listopada spotkał w naszym mieście Lecha Grobelnego – słynnego szefa Bezpiecznej Kaszy Oszczędności. „Dorchemu” i kilku innych firm. Jak wiadomo Grobelny jest od kilku miesięcy poszukiwany, gdyż zniknął w niewiadomych okolicznościach. Czyżby więc ślad prowadził do naszego miasta? Nasz informator na dowód, że mówi prawdę, dołączył fotografię Grobelnego, którą zamieszczamy. Wkrótce postaramy się podać więcej szczegółów.

Leo



Fot. Przemysław Wierchowski